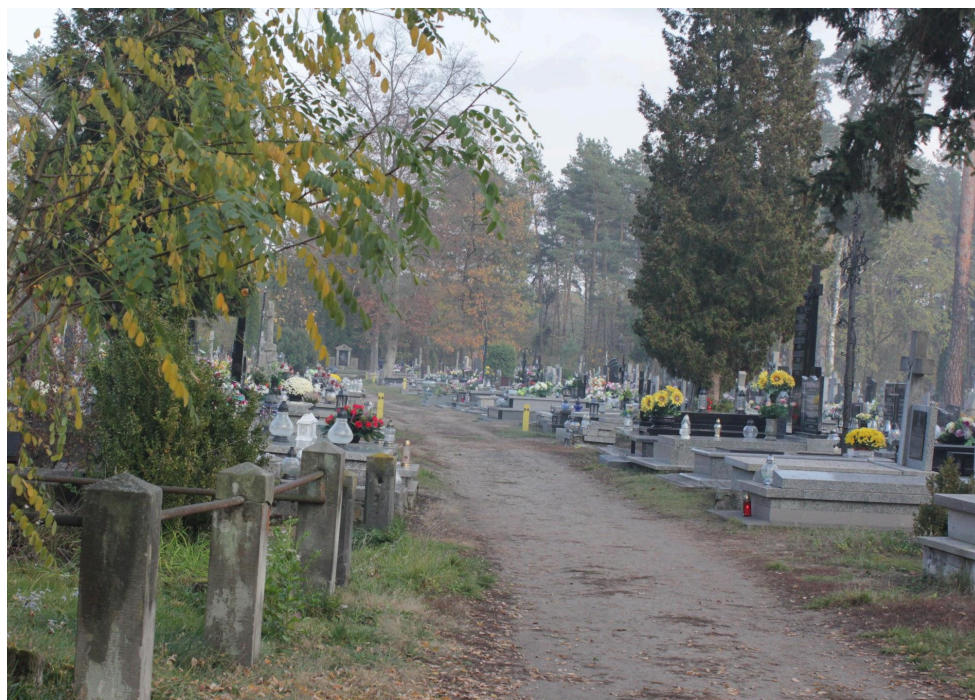


Nasz parafialny cmentarz powstał przypuszczalnie w XVIII/XIX wieku niedaleko naszego kościoła. Pierwsze groby, które powstały były ziemne, więc nie ma po nich na powierzchni żadnego śladu. Najstarsze nagrobki pochodzą z połowy XIX wieku.

Dnia 29 października 2019 roku wybraliśmy się na cmentarz parafialny w Krężnicy Jarej. Przewodnikiem, który opowiadał o ważnych osobach związanych z naszą miejscowością i parafią, a pochowanych na krężnickim cmentarzu, była Pani Krystyna Roman - Dyrektor Centrum Integracji Społecznej. Dzięki Pani Roman mogliśmy przypomnieć sobie znane wydarzenia z przeszłości i odkryć nieznaną nam historię mieszkańców oraz związane z nimi dzieje.



Pierwszym z pomników, przy którym się zatrzymaliśmy, był grobowiec rodziny Brzezińskich, pochodzącej ze Strzeszkowic. Rodzinny grobowiec ma formę sarkofagu, są w nim pochowani Stanisław Brzeziński i jego żona Joanna z Ligońskich Brzezińska. Pan Stanisław odziedziczył wieś po śmierci swojego ojca - Antoniego, który był właścicielem Strzeszkowic w 1887.





Jan Szpringer przed wojną był dzierżawcą drugiej części Krężnicy w stronę Kolonii. Do dziś pozostały tam mury przy drodze na kolonię. Są to pozostałości po zabudowaniach gospodarczych takie jak : stodoła, obora i spichrze. Szpringer żył 67 lat i zmarł w 1934 r.



W skupieniu i niezwykłą uwagą zapaliliśmy znicz na grobie pani Łucji Niedźwieckiej, zasłużonej mieszkanki Krężnicy.

Łucja Niedźwiecka - Krasula, z domu Kępianka urodziła się w 1912 roku na Majdanie Krężnickim. Zmarła w wieku 78 lat, w roku 1999.

W czasie II wojny światowej pani Łucja należała do AK, jej konspiracyjny pseudonim - "Tęcza". Była sanitariuszką 14 Placówki AK dowodzonej przez Krzysztofa Golińskiego. Udzielała pomocy rannym partyzantom, a w lipcu 1944 roku rannym Polakom w katastrofie kolejowej niemieckiego pociągu, który najechał na miny założone na tory.

Po wojnie pani Łucja organizowała w kościele różne uroczystości, oprawę procesji, ubierała ołtarze. Ona jako pierwsza przygotowała z dziećmi i młodzieżą Golgotę. Była również organizatorką wielu imprez kulturalno - patriotycznych, wspólnego śpiewania pieśni kościelnych, patriotycznych ale i ludowych czy młodzieżowych.



Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych chodziła z młodymi na groby żołnierskie, a 1 listopada o dwudziestej pierwszej przy grobie Krzysztofa Golińskiego i mogile partyzantów zbierano się na apelu.



Następnie zatrzymaliśmy się przy grobie Konrada Burawskiego, który był zarządcą dworu w Osmolicach. Zmarł w roku 1922, a na jego nagrobku wyryto napis: *Pamięci Zaczego Człowieka*.





Idąc główną aleją, z zadumą wspomnieliśmy dawnych proboszczów Krężnicy: księdza Ignacego Kwiatkowskiego, zmarłego w 1928 r. i księdza Wiktora Jezierskiego, który zmarł w 1933 roku.



Z lewej strony głównej alei, natrafiliśmy na piękny pomnik klęczącego anioła, gdzie spoczywają rodzice księdza Kwiatkowskiego - Napoleon i Józefa z Kaliszków Kwiatkowska.



Bardzo ważną osobą dla Krężnicy była siostra Antonina Calus. Żyła lat 90, a zmarła w 1998 r. Dyplomowana pielęgniarka, bardzo szlachetna osoba, która lubiła pomagać innym ludziom. Na starsze lata została przeniesiona do domu sióstr w Krężnicy. Pomimo, że była w podeszłym wieku nadal krzątała się po podwórku lub ogrodzie, a w razie potrzeby służyła pomocą medyczną. Krężnicznicy zapamiętali ją bardzo dobrze.





Zmierzając w kierunku grobów żołnierzy 14 Placówki Ak zatrzymaliśmy się przy grobach księży: Józefa Kruka, Józefa Frankowskiego i symbolicznej mogile księdza Jana Kowalczyka.



Ksiądz Józef Kruk urodził się 22 maja 1918 roku w Krężnicy Jarej (kolonia). Był najmłodszym z ośmiorga rodzeństwa. Najstarszy jego brat Antoni – żołnierz Wojska Polskiego – zginął w walce z bolszewikami 28 września 1920 roku w Lidzie (obecnie to miasto znajduje się na terytorium Białorusi). Józef w czasie wojny pracował w gospodarstwie, uczył się i działał w konspiracji. Należał do 14 Placówki AK, którą dowodził Krzysztof Goliński, ps. „Mir”. W 1944 roku wstąpił do Lubelskiego Seminarium Duchownego, które w latach 1942–1945 mieściło się w domu sióstr szarytek w Krężnicy Jarej. 8 grudnia 1944 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD za działalność konspiracyjną w czasie okupacji i przynależność do AK. Do 20 stycznia 1945 roku więziony był w Lublinie, potem wywieziono go wraz z innymi za Ural do azjatyckiej części ZSRR. W kilku obozach pracy, w nieludzkich warunkach przeżył prawie trzy lata. W Nagornej pracował wydobywając węgiel w kopalni. W innym obozie pracował przy wyrębie drzewa, załadunku drewnianych bali na wagony kolejowe, przebudowie kolei, remontach domów i w tartaku. Była to praca ciężka, wyczerpująca, a racje żywnościowe głodowe. Po powrocie do kraju kontynuował naukę, a 23 marca 1952 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Mszę prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii w Krężnicy Jarej. Zmarł 17 maja 2014 r. w 96 roku życia.





Ksiądz Józef Frankowski - urodził się w Krężnicy 27 października 1913 roku. W 1934, został przyjęty do seminarium, a w 1939 otrzymał święcenia. W tym samym roku nieformalnie został proboszczem krężnickiej parafii. Trochę później został kapłanem 14 Placówki AK w Krężnicy Jarej, której był współzałożycielem. W 1944 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi od prezydenta RP w Londynie. Po zakończeniu działań wojennych aktywnie włączył się w proces reaktywacji szkoły, w której pracował od września 1945 roku do chwili odwołania z Krężnicy. Potem był przenoszony do różnych parafii, a w 1984 przeszedł na emeryturę. Był jednym z bardzo niewielu, a być może nawet jedynym księdzem w diecezji, który publicznie w kościele modlił się za tych, którzy zginęli w Katyniu. I to przez cały okres PRL-u. Zmarł 11 grudnia 2000 roku i został pochowany na cmentarzu w Krężnicy.



Ksiądz Jan Kowalczyk po wojnie mieszkał w Bostonie i tam został pochowany. W czasie II wojny światowej mieszkał i działał w Krężnicy. Był Żołnierzem 14 Placówki AK pseudonim "Jańcio".



Na koniec dotarliśmy do grobów patronów naszej szkoły: Stanisława Fusa i Krzysztofa Golińskiego, którzy zginęli w akcji pod Bychawą 7 czerwca 1944 roku.

I tak zakończyła się nasza wędrówka.

Było to niezwykle spotkanie z przeszłością. Sentymalna podróż w dawne czasy, która będzie dla nas motywacją do dalszego poznawania historii naszej miejscowości i odkrywania jej nieznanых kart. Postaramy się zdobyć wiele nowych informacji, spisać relacje i wspomnienia o tych, którzy odeszli, ale żyją w pamięci mieszkańców Krężnicy.





Relację przygotowały:

Marcelina Drewniak i Natalia Milanowska.

Informacje o znanych mieszkańcach Krężnicy opracowali:

Miłosz Bartnik i Jaśmina Różycka.